



Warszawa, 25 marca 2014

Dodatkowe środki dla budżetu państwa w zasięgu ręki
Czy Polskę stać na utratę 1,7 mld złotych w ciągu 7 najbliższych lat?

W Polsce rokrocznie internetowa „szara strefa” zakładów wzajemnych generuje obrót rzędu 5 mld złotych, a nielegalni operatorzy – stanowiący aż 91% rynku – pozostają poza polskim systemem podatkowym. Państwo polskie pozwala na bezkarne funkcjonowanie nieopodatkowanej działalności i zadowala się wpływami do budżetu na poziomie 20 mln zł, podczas gdy rokrocznie kasa państwa mogłaby być zasilana kwotą minimum 200 mln zł. Co więcej, zachęcenie nielegalnych operatorów do korzystania z państwowych licencji na oferowanie zakładów wzajemnych online i przestrzegania obowiązującego w Polsce prawa nie wymaga ani nakładów finansowych, ani też skomplikowanych narzędzi kontrolnych – o czym przekonały się kraje zachodnioeuropejskie, jak choćby Dania czy Włochy.

„Najskuteczniejszym rozwiązaniem jest blokowanie adresów IP stron internetowych nielegalnych operatorów, co uniemożliwia działanie niezgodne z założeniami ustawodawcy i jednocześnie jest zachętą do rejestrowania działalności oraz odprowadzania podatków w kraju, w którym oferowane są zakłady wzajemne. Dania to doskonały wzór, jak z sukcesem liberalizować prawo dotyczące zakładów wzajemnych online. Dzięki odpowiednim działaniom ustawodawczym i kontrolnym wdrożonym w tym kraju, opodatkowane przychody „białej strefy” w sektorze bukmacherskim wzrosły z 24 mln EUR w 2010 roku do 385 mln EUR w 2012, a wielu nielegalnych operatorów zarejestrowało swoją działalność, powiększając wpływy do budżetu państwa¹. ” – mówi Agnieszka Durlik-Khoury ekspert KIG.

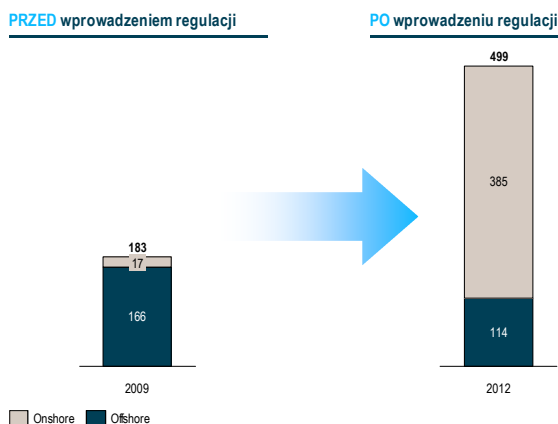
Duńczycy do walki z „szarą strefą” zakładów wzajemnych w Internecie stanęli w 2012 roku. Wprowadzili system licencji oraz dwa różne systemy podatkowe – jeden dla zmonopolizowanej, drugi dla zliberalizowanej części rynku. Co istotne, odciepli możliwość płatności online do i od nielegalnych operatorów² oraz – podobnie jak we Włoszech – zdecydowali się na blokowanie witryn internetowych oferujących nielegalny hazard. Na rezultaty wprowadzonych zmian nie trzeba było długo czekać. Duński Urząd Gier Hazardowych szacuje, że rok po wprowadzeniu ustawy o grach hazardowych działalność szarej strefy stanowi zaledwie 5% lub mniej całego rynku, co potwierdza skuteczność wdrożonych regulacji oraz ich egzekwowania. Dla ułatwienia graczom wyboru legalnych operatorów wprowadzono specjalny system oznaczeń: „Uznany przez Duński Urząd Gier Hazardowych”. W ten sposób wzmocniono transparentność rynku i ochronę graczy, w szczególności niepełnoletnich. Tym samym Dania dołączyła do krajów, które pokazują, że skuteczna walka z „szarą strefą” zakładów bukmacherskich jest możliwa. Co więcej, nie wymaga ona od państwa ani znaczącego wkładu finansowego ani skomplikowanych narzędzi.



¹ Roland Berger Strategy Consultants, raport na temat polskiego rynku bukmacherskiego, str. 45

² Operatorzy offshore – operatorzy nieposiadający licencji na organizowanie zakładów wzajemnych

Rozwój rynku online w Danii na podstawie analizy wzrostu opodatkowanych przychodów „białej strefy” zakładów wzajemnych, 2003-2012 [EUR m] Źródło: H2 Gambling Capital, Duński Urząd Gier Hazardowych, analiza Roland Berger



„W Polsce wciąż brakuje narzędzi kontrolnych, pozwalających na skuteczną walkę z nielegalnymi bukmacherami oferującymi zakłady online, w efekcie czego działają oni praktycznie bez przeszkód, nie płacąc żadnego podatku do budżetu państwa. Aż 91% udziałów w rynku zakładów wzajemnych online w Polsce to „szara strefa”, której szacunkowe przychody na nieopodatkowanym organizowaniu bukmacherki wynoszą – jak wskazują badania – ponad 335 milionów złotych³. Zablokowanie dostępu do stron WWW nielegalnych operatorów ukróciłoby ten proceder, a do kasy państwa rokrocznie wpływałyby setki milionów złotych. Egzekwowanie prawa, ukrócenie bezkarności nielegalnych graczy – a tym samym zmotywowanie ich do zarejestrowania działalności w Polsce – sprawiłoby, że wpływy państwa z podatków w latach 2014-2020 mogłyby wzrosnąć o około 1,7 mld złotych⁴!” – ocenia Konrad Łabudek, prawnik firmy Fortuna online zakłady bukmacherskie.

Dania to kolejny kraj po Włoszech, który pokazuje, że skuteczna walka z „szarą strefą” zakładów wzajemnych w Internecie jest możliwa. Co więcej, nie wymaga ona od państwa ani znaczącego wkładu finansowego ani skomplikowanych narzędzi, a wpływy, które można pozyskać dla budżetu państwa są ogromne. Blokowanie nielegalnych witryn to – jak pokazuje doświadczenie wielu europejskich państw – jeden z kluczowych sposobów wykorzystywanych w celu ograniczenia rozwoju „szarej strefy” w tym sektorze. Tymczasem w Polsce – w której wysokość szacowanej dziury budżetowej wynosi 47,7⁵ mld złotych, a środków brakuje nawet na dopłaty dla niepełnosprawnych – nie są podejmowane żadne działania mające na celu ukrócenie bezkarności nielegalnie działających witryn hazardowych. Czy egzekwowanie prawa nie powinno być jednym z priorytetów Rządu? Zwłaszcza, gdy w prosty sposób może przynieść budżetowi państwa tak potrzebne, dodatkowe środki finansowe?

Więcej informacji znajdą Państwo na stronie www.ratujmybudzet.pl

³ Roland Berger Strategy Consultants, raport na temat polskiego rynku bukmacherskiego, str. 23

⁴ Roland Berger Strategy Consultants, raport na temat polskiego rynku bukmacherskiego, str. 3

⁵ Założenia projektu budżetu państwa na rok 2014, źródło:

http://www.mf.gov.pl/documents/764034/4494008/20130612_z%C5%82ozenia_do_ust_budz_2014.pdf